

Odpis

10.08.2022 r., sygn. akt 756 44307/18

Postępowanie nr 2/756/108/22

Nr ref. 756/14307/18

**DECYZJA
W IMIENIU UKRAINY**

10 August 2022 Sąd Rejonowy dla Rejonu Obolońskiego w Kijowie w składzie:
sędzia przewodniczący A.M. Majbożenko,
sekretarz A.O. Liubin,

po rozpatrzeniu na posiedzeniu jawnym w Kijowie sprawy cywilnej w sprawie roszczenia pani Ludmiły Kozłowskiej przeciwko organizacji pozarządowej „STOP KORUPCJI” pana Romana Mykołajewicza Rusanowa, w sprawie ochrony honoru, godności i reputacji biznesowej, obalenia nieprawdziwych informacji i naprawienia szkody moralnej,

USTALONO, CO NASTĘPUJE:

Kierując się artykułem 259 paragraf b Kodeksu postępowania cywilnego Ukrainy,

SĄD ORZEKŁ:

O częściowym zaspokojeniu roszczeń pani Ludmiły Kozłowskiej przeciwko organizacji pozarządowej „STOP KORUPCJI” i pana Romana Rusanowa Mykołajewicza w sprawie ochrony honoru, godności i reputacji biznesowej, obalenia nieprawdziwych informacji i naprawienia szkody moralnej.

O uznaniu za nieprawdziwe i poniżające dla honoru, godności i reputacji biznesowej pani Ludmiły Oleksandriwny Kozłowskiej informacji zamieszczonych w dniu 8 października 2018 r. w witrynie internetowej www.stopcor.org pod tytułem „Służba Bezpieczeństwa Ukrainy otwiera sprawę przeciwko Ludmile Kozłowskiej — obrończyni oszusta Abliazowa” o następującej treści:

„Biuro Regionu Zakarpacia Służby Bezpieczeństwa Ukrainy wszczęło postępowanie karne przeciwko prezes międzynarodowej Fundacji „Otwarty Dialog” Ludmile Kozłowskiej. Zostało to zgłoszone działaczom organizacji „Stop Korupcji”. W odpowiedzi na zapytanie organizacji SBU stwierdziła, że obrończyni praw międzynarodowego oszusta finansowego Muchtara Abliazowa jest oskarżona o naruszenie szeregu paragrafów kodeksu karnego, a my zostaliśmy również poinformowani o tym, że do sprawy dołączono skargę organizacji ‘Stop Korupcji’.

Kozłowska jest podejrzana o naruszenie art. 109 ust. 1 ‘Działania zmierzające do wymuszonej zmiany lub obalenia porządku konstytucyjnego lub przejęcia rządu, a także spisek w celu popełnienia takich działań’;

art. 110 ust. 2 ‘Umyślne działania zmierzające do zmiany granic terytorialnych lub granic narodowych Ukrainy z naruszeniem porządku przewidzianego w Konstytucji Ukrainy,

a także publiczne apele lub rozpowszechnianie materiałów z apelami o wszczęcie takich działań’;

art. 111 ust. 1 ‘Zdrada stanu’;

art. 15 ust. 2 ‘Usiłowanie popełnienia przestępstwa’;

art. 190 ust. 3 ‘Oszustwa popełnione w odniesieniu do znaczącej kwoty’.

Działaczka na rzecz praw człowieka ‘zgromadziła’ piętnaście lat pozbawienia wolności.

15 października funkcjonariusze organów ścigania przesłuchają oskarżoną.

Należy zwrócić uwagę, że zespół projektowy pracuje obecnie nad szeroko zakrojonym dochodzeniem w sprawie oszukańczych planów obywatela Kazachstanu Muchtara Abliazowa z udziałem Ludmiły Kozłowskiej.

Według dziennikarzy międzynarodowa organizacja ‘Otwarty Dialog’, której przewodzi Kozłowska, od dawna zajmuje się sprawami dotyczącymi łamania praw i podstawowych wolności Muchtara Abliazowa. ‘Otwarty Dialog’ jest finansowany przez samego Abliazowa (na Ukrainie działa filia Polskiego Otwartego Dialogu).

Pragniemy dodać, że Kozłowska została niedawno deportowana z Brukseli.

Należy zauważyć, że ostatni raz dziennikarze widzieli Kozłowską w Brukseli w czerwcu podczas kręcenia filmu. Po naszej próbie uzyskania komentarzy obrończyni praw człowieka złożyła skargę na policję i oskarżyła ekipę filmową o wszelkie najgorsze przewinienia, w szczególności o szpiegostwo i pracę dla służb bezpieczeństwa.

Przez dwa dni ekipa próbowała skontaktować się z panią Ludmiłą Kozłowską.

Kiedy w końcu dziennikarzom udało się z nią porozmawiać, zamiast odpowiedzi na swoje pytania otrzymali agresywną, szyderczą odpowiedź i inscenizowane przedstawienie. Kobieta odmówiła komentarza i zachowywała się w sposób niegrzeczny i wyzywający. Zaczęła nękać ekipę filmową (nie była sama, ale ze swoją znajomą Botą Jardemalie, która jest uchodźcą politycznym, a także pracowała w banku BTA, instytucji, o defraudację której oskarża się Muchtara Abliazowa) i filmowała dziennikarzy swoim telefonem komórkowym.

Takie zachowanie osoby, wobec której prowadzone jest dochodzenie, jest powszechne, ponieważ stanowi reakcję na niechęć do odpowiadania na niewygodne pytania.

Przeżona tym dziwnym zachowaniem pani Ludmiły Kozłowskiej, ekipa filmowa została zmuszona do wejścia do sklepu, aby uniknąć nękania.

Pani Kozłowska zadzwoniła na policję i oskarżyła dziennikarkę i kamerzystę o szpiegowanie jej.

Po przybyciu policji federalnej ekipa filmowa została zatrzymana i przewieziona na posterunek policji w celu identyfikacji — powiedzieli dziennikarze.

Po sprawdzeniu dokumentów policja zwolniła członków ekipy i przeprosiła ich.

Pod koniec sierpnia tego roku dziennikarze ‘StopKor’ dowiedzieli się, że po deportacji z Brukseli Kozłowska przebywa w hotelu w Kijowie i wychodzi z pokoju tylko w towarzystwie prywatnej ochrony.

Obrończyni praw człowieka, w towarzystwie trzech ochroniarzy, została zauważona na ulicach stolicy [Kijowa] przez ekipę filmową.

— Zastanawiam się, dlaczego obrończyni praw człowieka ukrywa się za plecami ochroniarzy i kto płaci za ich usługi.

Ponieważ panią Ludmiłę Kozłowską widzieliśmy o późnej porze, wygląda na to, że ochroniarze dyżurują przez całą dobę — zauważył StopKor.

Nawiasem mówiąc, jeden z ochroniarzy był wcześniej widziany przez dziennikarzy pilnujących innego uczestnika sprawy ‘StopKor’.

— *Przeciwko Abliazowowi wszczęto szereg postępowań karnych w sprawie defraudacji środków finansowych z kazachskiej instytucji bankowej na bardzo dużą skalę na Ukrainie, w Rosji, Kazachstanie i innych krajach. Prowadzimy dziennikarskie śledztwo w sprawie jego działalności. W tym celu udaliśmy się do Brukseli, gdzie mieszkała Ludmiła Kozłowska, prezes organizacji 'Otwarty Dialog'.*

Inne doniesienia sugerują jednak, że Ludmiła Kozłowska i Abliazow mogą być w związku romantycznym.

W dniu 13 czerwca 2018 r. w Internecie został zamieszczony i rozpowszechniony intymny filmik z udziałem Abliazowa i Kozłowskiej”;

O zobowiązaniu organizacji pozarządowej „STOP KORUPCJI” do wycofania nieprawdziwych informacji zamieszczonych w dniu 8 października 2018 r. w witrynie internetowej www.stopcor.org pod tytułem: „Służba Bezpieczeństwa Ukrainy otwiera sprawę przeciwko Ludmile Kozłowskiej — obrończyni oszusta Abliazowa” o następującej treści:

„Biuro Regionu Zakarpacia Służby Bezpieczeństwa Ukrainy wszczęło postępowanie karne przeciwko prezes międzynarodowej Fundacji „Otwarty Dialog” Ludmile Kozłowskiej. Zostało to zgłoszone działaczom organizacji „Stop Korupcji”. W odpowiedzi na zapytanie organizacji SBU stwierdziła, że obrończyni praw międzynarodowego oszusta finansowego Muchtara Abliazowa jest oskarżona o naruszenie szeregu paragrafów kodeksu karnego, a my zostaliśmy również poinformowani o tym, że do sprawy dołączono skargę organizacji 'Stop Korupcji'.

Kozłowska jest podejrzana o naruszenie art. 109 ust. 1 'Działania zmierzające do wymuszonej zmiany lub obalenia porządku konstytucyjnego lub przejścia rządu, a także spisek w celu popełnienia takich działań';

art. 110 ust. 2 'Umyślne działania zmierzające do zmiany granic terytorialnych lub granic narodowych Ukrainy z naruszeniem porządku przewidzianego w Konstytucji Ukrainy, a także publiczne apele lub rozpowszechnianie materiałów z apelami o wszczęcie takich działań';

art. 111 ust. 1 'Zdrada stanu';

art. 15 ust. 2 'Usiłowanie popełnienia przestępstwa';

art. 190 ust. 3 'Oszustwa popełnione w odniesieniu do znaczącej kwoty'.

Działaczka na rzecz praw człowieka 'zgromadziła' piętnaście lat pozbawienia wolności.

15 października funkcjonariusze organów ścigania przesłuchają oskarżoną.

Należy zwrócić uwagę, że zespół projektowy pracuje obecnie nad szeroko zakrojonym dochodzeniem w sprawie oszukańczych planów obywatela Kazachstanu Muchtara Abliazowa z udziałem Ludmiły Kozłowskiej.

Według dziennikarzy międzynarodowa organizacja 'Otwarty Dialog', której przewodzi Kozłowska, od dawna zajmuje się sprawami dotyczącymi łamania praw i podstawowych wolności Muchtara Abliazowa. 'Otwarty Dialog' jest finansowany przez samego Abliazowa (na Ukrainie działa filia Polskiego Otwartego Dialogu).

Pragniemy dodać, że Kozłowska została niedawno deportowana z Brukseli.

Należy zauważyć, że ostatni raz dziennikarze widzieli Kozłowską w Brukseli w czerwcu podczas kręcenia filmu. Po naszej próbie uzyskania komentarzy obrończyni praw człowieka złożyła skargę na policję i oskarżyła ekipę filmową o wszelkie najgorsze przewinienia, w szczególności o szpiegostwo i pracę dla służb bezpieczeństwa.

Przez dwa dni ekipa próbowała skontaktować się z panią Ludmiłą Kozłowską.

Kiedy w końcu dziennikarzom udało się z nią porozmawiać, zamiast odpowiedzi na swoje pytania otrzymali agresywną, szyderczą odpowiedź i inscenizowane przedstawienie. Kobieta odmówiła komentarza i zachowywała się w sposób niegrzeczny i wyzywający. Zaczęła nękać ekipę filmową (nie była sama, ale ze swoją znajomą Botą Jardemalie, która jest uchodźcą politycznym, a także pracowała w banku BTA, instytucji, o defraudację której oskarża się Muchtara Abliazowa) i filmowała dziennikarzy swoim telefonem komórkowym.

Takie zachowanie osoby, wobec której prowadzone jest dochodzenie, jest powszechne, ponieważ stanowi reakcję na niechęć do odpowiadania na niewygodne pytania.

Przerażona tym dziwnym zachowaniem pani Ludmiły Kozłowskiej, ekipa filmowa została zmuszona do wejścia do sklepu, aby uniknąć nękania.

Pani Kozłowska zadzwoniła na policję i oskarżyła dziennikarkę i kamerzystę o szpiegowanie jej.

Po przybyciu policji federalnej ekipa filmowa została zatrzymana i przewieziona na posterunek policji w celu identyfikacji — powiedzieli dziennikarze.

Po sprawdzeniu dokumentów policja zwolniła członków ekipy i przeprosiła ich.

Pod koniec sierpnia tego roku dziennikarze 'StopKor' dowiedzieli się, że po deportacji z Brukseli Kozłowska przebywa w hotelu w Kijowie i wychodzi z pokoju tylko w towarzystwie prywatnej ochrony.

Obrończyni praw człowieka, w towarzystwie trzech ochroniarzy, została zauważona na ulicach stolicy [Kijowa] przez ekipę filmową.

— Zastanawiam się, dlaczego obrończyni praw człowieka ukrywa się za plecami ochroniarzy i kto płaci za ich usługi.

Ponieważ panią Ludmiłę Kozłowską widzieliśmy o późnej porze, wygląda na to, że ochroniarze dyżurują przez całą dobę — zauważył StopKor.

Nawiasem mówiąc, jeden z ochroniarzy był wcześniej widziany przez dziennikarzy pilnujących innego uczestnika sprawy 'StopKor'.

— Przeciwko Abliazowowi wszczęto szereg postępowań karnych w sprawie defraudacji środków finansowych z kazachskiej instytucji bankowej na bardzo dużą skalę na Ukrainie, w Rosji, Kazachstanie i innych krajach. Prowadzimy dziennikarskie śledztwo w sprawie jego działalności. W tym celu udaliśmy się do Brukseli, gdzie mieszkała Ludmiła Kozłowska, prezes organizacji 'Otwarty Dialog'.

Inne doniesienia sugerują jednak, że Ludmiła Kozłowska i Abliazow mogą być w związku romantycznym.

W dniu 13 czerwca 2018 r. w Internecie został zamieszczony i rozpowszechniony intymny filmik z udziałem Abliazowa i Kozłowskiej";

poprzez opublikowanie orzeczenia sądu w tej sprawie w witrynie internetowej www.stopcor.org w ciągu dziesięciu dni od daty jej uprawomocnienia;

O pokryciu przez organizację pozarządową „STOP KORUPCJI” na rzecz Ludmiły Oleksandriwny Kozłowskiej szkód moralnych w kwocie 50 000 (pięćdziesięciu tysięcy) hrywien;

O odmowie zaspokojenia roszczenia wobec Romana Rusanowa Mykołajewicza;

O pokryciu przez organizację pozarządową „STOP KORUPCJI” na rzecz Ludmiły Oleksandriwny Kozłowskiej opłaty sądowej w wysokości 1 800 (tysiąca ośmiuset) hrywien.

Powód: Ludmiła Petriwna Kozłowska. Numer rejestracyjny podatnika: 3112204161.

Oskarżony: Organizacja pozarządowa „STOP KORUPCJI”, Jednolity Państwowy Rejestr Osób Prawnych, Przedsiębiorców Indywidualnych i Formacji Publicznych, numer: 39946405; siedziba: Kijów, ul. Jordanska 8/198.

Oskarżony: Roman Rusanow Mykołajewicz. Numer rejestracyjny podatnika: nieznan, możliwe miejsce rejestracji: Obwód Ługański, wieś Metalist, ul. Radianska 8.

Odwołanie od decyzji sądu może być wniesione w ciągu trzydziestu dni od daty złożenia jego pełnej treści do Sądu Apelacyjnego w Kijowie za pośrednictwem Sądu Rejonowego dla Rejonu Obołońskiego w Kijowie.

Decyzja sądu wchodzi w życie po upływie terminu na wniesienie odwołania przez wszystkie strony w sprawie, jeżeli nie wniesiono takiego odwołania.

W przypadku odwołania decyzja, o ile nie zostanie uchylona, wchodzi w życie po oddaleniu odwołania, odmowie wszczęcia lub zamknięciu postępowania odwoławczego albo wydaniu orzeczenia przez sąd odwoławczy po rozpatrzeniu odwołania.

Sędzia:

A.M. Majbożenko